

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 sierpnia 2012 r. (wniesionym dnia 3.09.2012 r.) J. P. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...)H.P.U. (...) wniósł o zasądzenie od pozwanych Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad (dalej oznaczonego jako SP i/lub GDDKiA) oraz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na swoją rzecz:

1) kwoty 506.328,49 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty:

- 182.000,00 zł od dnia 9 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty,
- 1.845,00 zł od dnia 22 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty,
- 322.483,49 zł od dnia 22 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty,

2) kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego przez radcę prawnego, w wysokości trzykrotności stawki minimalnej, o której mowa w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 10 sierpnia 2011 r. jako podwykonawca, zawarł z L. N. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) jako podwykonawcą (...) S.A., który z kolei był głównym wykonawcą wobec inwestora Skarbu Państwa, umowę o roboty budowlane. Przedmiotem umowy było wykonanie przez powoda na autostradzie (...) S. - K. od km 449 + 100 km do 456 + 239,67 robót budowlanych w postaci wykonania konstrukcji budynku warsztatowo-garażowego wraz z pokryciem płytą warstwową, obróbkami i rynnami, konstrukcji wiaty składu materiałów wraz z pokryciem blachą, obróbkami i rynnami oraz konstrukcji śmietnika wraz z pokryciem blachą.

Powód oświadczył, że wykonał wszystkie powierzone roboty budowlane w sposób prawidłowy, terminowy oraz zgodny z zasadami sztuki budowlanej jednak nie otrzymał za wykonane roboty pełnego umówionego wynagrodzenia.

Powód podał, że był dalszym podwykonawcą zaakceptowanym przez generalnego wykonawcę oraz inwestora.

Jako prawną podstawę swojego roszczenia powód wskazał na art. 647¹ § 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny. Podniósł on, że inwestor oraz wykonawca ponoszą solidarnie odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Jak podał powód w przedmiotowej sprawie rolę inwestora pełni Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, albowiem, na podstawie art. 19 ust.1 w zw. z art. 20 pkt 3 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, jako zarządca drogi krajowej, pełni funkcję inwestora. Wobec faktu, iż Generalny Dyrektor jest organem centralnym administracji rządowej, działa on na rzecz Skarbu Państwa. Z kolei (...) S.A. pełni funkcję generalnego wykonawcy na podstawie umowy zawartej z inwestorem reprezentującym Skarb Państwa (k. 2 – 9).

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 września 2012 r. pozwany Skarb Państwa wniósł o:

- 1) oddalenie powództwa w całości;
- 2) zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa wskazał, że nie sposób przypisać mu odpowiedzialności solidarnej z art. 647¹ § 5 k.c. Skarbu Państwa, bowiem w żaden sposób nie wyraził zgody na umowę o podwykonawstwo

z powodem. Pozwany Skarb Państwa podniósł, że nie miał on żadnej wiedzy na temat podwykonawcy oraz treści zawartej z nim umowy. W szczególności żaden podmiot nie doręczył do pozwanego Skarbu Państwa ani przed rozpoczęciem robót, ani w trakcie ich trwania, umowy podwykonawstwa lub jej projektu, ani też żadnego innego dokumentu, z którego wynikałaby solidarna odpowiedzialność pozwanego (inwestora) wobec powoda (podwykonawcy).

Pozwany Skarb Państwa wskazał, że wiedział oraz wyraził zgodę na powierzenie wykonywania robót budowlanych przez generalnego wykonawcę L. N. działającemu pod firmą (...) z siedzibą w O.. Do pozwanego Skarbu Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad nie wpłynął natomiast wniosek o zatwierdzenie jakiegokolwiek dalszego podwykonawcy w zakresie robót budowlanych powierzonych do wykonania podwykonawcy L. N. działającemu pod firmą (...). W szczególności pozwany Skarb Państwa nie otrzymał od generalnego wykonawcy wniosku o powierzenie robót budowlanych powodowi.

Ponadto pozwany Skarb Państwa wskazał, że nie ponosi on również odpowiedzialności wobec powoda na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pozwany Skarb Państwa oświadczył, że wypłacił generalnemu wykonawcy wynagrodzenie za całość prac związanych z realizacją inwestycji w zakresie i na zasadach przewidzianych w umowie łączącej te strony. W związku tym okoliczność, że jeden z podmiotów zaangażowanych (bez wiedzy inwestora) przez generalnego wykonawcę albo przez podwykonawcę do realizacji prac przy budowie autostrady, nie otrzymuje przysługującego mu wynagrodzenia, nie stwarza żadnego przysporzenia po stronie Skarbu Państwa, a zatem nie istnieje przesłanka wzbogacenia po stronie pozwanego Skarbu Państwa.

Poza tym pozwany oświadczył, że zapłacił generalnemu wykonawcy – spółce (...) S.A. – za roboty budowlane, które miały być rzekomo wykonane przez powoda, wskazując, iż chodzi tutaj o następujące roboty budowlane:

- 1) w zakresie konstrukcji budynku warsztatowo-garażowego oraz konstrukcji śmietnika, które zostały ujęte w przejściowych świadectwach płatności nr (...) W tabeli stanowiącej załącznik nr (...) do (...) nr (...) roboty te zostały ujęte w pkt 224.6, 224.7 oraz 227.6 i zgodnie z kolumną (...) zostały opłacone w całości,
- 2) w zakresie konstrukcji i wiaty składu materiałów wynagrodzenie zostało zapłacone na podstawie faktury nr (...) wystawionej wskutek określenia wydanego przez inżyniera na podstawie subklauzuli 3.5 warunków kontraktu.

Pozwany oświadczył, że brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powoda, co do wysokości dochodzonego przez niego roszczenia głównego, jak również brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powoda w zakresie odsetek (k. 194 – 205).

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 września 2012 r. pozwany (...) S.A. w W. zakwestionował powództwo tak co do zasady jak i jego wysokości, wniósł o:

- 1) oddalenie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że konsorcjum firm: (...) S.A. oraz (...) S.A. było generalnym wykonawcą robót w ramach inwestycji pod nazwą „Projekt i budowa Autostrady (...) S.-K. na odcinku od km 449+100 do km 456+239,67” na podstawie umowy zawartej ze Skarbem Państwa – Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad jako investorem, w dniu 28 września 2009 roku.

Pozwany oświadczył, że w ramach realizacji w/w umowy generalnego wykonawstwa zawartej z zamawiającym Skarbem Państwa, w dniu 1 czerwca 2011 r. (...) S.A. działający jako lider w/w konsorcjum wykonawczego zawarł z L. N., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą „N.--POL”, umowę podwykonawczą nr (...) dotyczącą robót w zakresie budowy obwodnicy utrzymania autostrady (...), przedmiotem której było wykonanie robót budowlanych określonych szczegółowo w załączniku nr 1 do umowy. Pozwany wskazał, że zgodnie z § 3 w/w umowy podwykonawczej

wynagrodzenie umowne za wykonanie całości przedmiotu umowy zostało określone w sposób ryczałtowy na kwotę 3.133.965, 76 złotych.

Pozwany podniósł, że w czasie obowiązywania umowy podwykonawczej L. N. ((...)) nie dokonał zgłoszenia pozwanemu zamiaru zatrudnienia powoda, jako dalszego podwykonawcy w celu wykonania części lub całości robót stanowiących przedmiot umowy podwykonawczej. Dlatego też nieprawdziwymi są twierdzenia powoda, jakoby został on zaakceptowany przez (...) S.A. jako generalnego wykonawcę oraz GDDKiA jako inwestora. Pozwany oświadczył, że o tym, iż podwykonawca posiłkował się powodem przy wykonywaniu robót stanowiących przedmiot umowy podwykonawczej, (...) S.A. powziął wiadomość dopiero pod koniec grudnia 2011 r., kiedy to został mu doręczony dokument pn.: „oświadczenie dalszego podwykonawcy”, z którego wynikało, że tenże podwykonawca L. N. uregulował jedynie częściowo swoje zobowiązania wobec (...). Pozwany podał, że w związku z otrzymaniem w/w oświadczenia, (...) S.A. pomimo braku akceptacji powoda, jako dalszego podwykonawcy - działając z ostrożności, zgodnie z § 13 ust. 4 warunków ogólnych umowy, wstrzymał dalsze płatności na rzecz podwykonawcy.

Pozwany wskazał, że w związku z nienależytym wykonaniem przez (...) zobowiązań wynikających z umowy podwykonawczej, w dniu 27 stycznia 2012 r. (...) S.A. odstąpił od umowy podwykonawczej i obciążył podwykonawcę karami umownymi. O tym, że nienależyte wykonanie zobowiązań umownych zagrażało terminowemu wykonaniu przedmiotu umowy, pozwany (...) S.A., informował podwykonawcę wieloma pismami, w szczególności pismem z dnia 4 stycznia 2012 r., którym poinformował o wprowadzeniu wykonawstwa zastępczego.

Pozwany oświadczył, że roboty będące przedmiotem umowy podwykonawczej zostały odebrane przez pozwanego od L. N. jedynie w zakresie, który został wykonany. W odniesieniu do tego zakresu pozwany (...) S.A. dokonał zapłaty wynagrodzenia należnego na podstawie umowy podwykonawczej.

Pozwany wskazał, że roboty tożsame z pozostałą – niewykonaną częścią zakresu rzeczowego umowy podwykonawczej zostały odebrane znacznie później – w kwietniu 2012r., zatem w okresie trzech miesięcy po odstąpieniu przez (...) S.A. od umowy podwykonawczej, jednakże podmiotami, które wykonały te roboty i przekazywały je do odbioru były już inne firmy – podwykonawcy zastępczy.

Pozwany podkreślił, iż powziął wiedzę o zatrudnieniu powoda przez L. N. dopiero pod koniec grudnia 2011 r. (a zatem po terminie wykonania robót wynikających z załączonej do pozwu umowy), kiedy to otrzymał oświadczenie powoda o braku zapłaty przez (...) na jego rzecz należności wynikających z umowy o roboty budowlane. Jednakże, jak wskazał pozwany, ani L. N., ani powód nie występowali do pozwanego o wyrażenie zgody na zatrudnienie (...), jako dalszego podwykonawcy w ramach opisywanej inwestycji.

Ponadto pozwany podniósł, że nawet gdyby (...) S.A. wyraził zgodę na zatrudnienie powoda i w efekcie ponosił wobec niego odpowiedzialność, to pomimo wezwania do zapłaty ze strony (...), nie mógłby dokonać takiej zapłaty, albowiem do wezwań nie zostały przedstawione dowody wykonania zobowiązania wynikające z umowy dalszego podwykonawstwa, tym bardziej, że taki obowiązek wynikał z załączonej przez powoda do pozwu umowy dalszego podwykonawstwa. Zgodnie z § 5 ust. 5 te same umowy podpisany protokół odbioru stanowi wyłączną podstawę do uznania, że te roboty zostały zakończone w całości (k. 335 – 346).

W piśmie z dnia 13 listopada 2014 r. powód wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki podstawowej oraz dodatkowo kwoty 3.067,60 zł tytułem wydatków związanych z kosztem dojazdów powoda i jego pełnomocnika na terminy rozpraw, w tym kosztów noclegu związanych z udziałem w przesłuchaniu świadka przed Sądem Rejonowym w Augustowie w ramach pomocy prawnej (k. 1162).

Strony podtrzymały co do zasady stanowiska na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014 r., przy czym powód wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 183.845 zł od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 322.483,49 zł od dnia 22 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty (k. 1186), a pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w rozszerzonym

zakresie (k. 1186 – 1187). Ponadto pozwany (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce podstawowej (k. 1188).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Po przeprowadzeniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu ograniczonego, w dniu 28 września 2009 r. Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad zawarł z konsorcjum firm w składzie: spółka (...) S.A. z siedzibą w W. (następcą prawnym tej spółki jest (...) S.A. w W.) oraz ze spółką (...) S.A. z siedzibą w M. kontrakt, którego przedmiotem było zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych w zakresie autostrady (...) S.-K. na odcinku od km 449+100 do km 456+239,67 (umowa, k. 209 – 229, t. II).

Następnie w dniu 19 lipca 2011 r. zawarty został aneks nr (...) do umowy zwiększający generalnemu wykonawcy kwotę wynagrodzenia brutto oraz kwotę zabezpieczenia należytego wykonania umowy, w związku ze zmianą stawki należnego podatku VAT z 22% na 23% (aneks, k. 230 – 231, t. II).

Wyżej wymienione konsorcjum działało jako generalny wykonawca w rozumieniu art. 647¹ k.c., natomiast pozwany Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad jako inwestor w rozumieniu tego przepisu.

Szczegółowe postanowienia umowy z dnia 28 września 2009 r. na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych w zakresie autostrady (...) S. - K. na odcinku od km 449+100 do km 456+239,67 zostały określone w dokumentach wskazanych w przepisie § 2 ust. 2 umowy (kontrakt, k. 210 verso, t. II). Strony kontraktu zmieniły warunki ogólne kontraktu poprzez wprowadzenie do nich modyfikacji w warunkach szczególnych kontraktu (kontrakt, k. 213 – 229, t. II).

Jak wynika z subklauzuli 4.4. umowy (warunki szczególne kontraktu) generalny wykonawca mógł powierzyć roboty budowlane podwykonawcom na warunkach wskazanych w tym postanowieniu, które stanowiło m.in., że wykonawca nie podzieli innych robót niż wskazane w ofercie wykonawcy, bez zgody zamawiającego. Roboty budowlane mogły być powierzone podwykonawcy zgodnie z procedurą określoną w tej subklauzuli. Postanowienie to zgodne jest z przepisem art. 647¹ k.c. § 2, który uzala możliwość powierzenia podwykonawcom realizacji robót budowlanych od zgody inwestora.

W ramach realizacji wyżej wymienionej umowy generalnego wykonawstwa zawartej z zamawiającym w dniu 1 czerwca 2011 r. (...) S.A. działający jako lider w/w konsorcjum wykonawczego zawarł z L. N. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...)POL” umowę podwykonawczą nr (...) (umowa, k. 356 – 361, t. II) dotyczącą robót w zakresie budowy obwodnicy utrzymania autostrady (...) (dalej również oznaczenie jako (...)), przedmiotem której było wykonanie robót budowlanych określonych szczegółowo w załączniku nr 1 do umowy (załącznik nr do umowy, k. 381, t. II). Zgodnie z § 3 w/w umowy podwykonawczej wynagrodzenie umowne za wykonanie całości przedmiotu umowy zostało określone w sposób ryczałtowy na kwotę 3.133.965, 76 zł (umowa, k. 357, t. II).

W dniu 28 czerwca 2011 r. generalny wykonawca zwrócił się, za pośrednictwem inżyniera kontraktu do Skarbu Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, jako inwestora o zatwierdzenie L. N. działającego pod firmą (...), jako podwykonawcy dla robót budowlanych związanych z wykonaniem budynku administracyjno-socjalnego, budynku warsztatowo-garażowego, wiaty składu materiałów, boksów na materiały sypkie oraz śmietnika w ramach realizacji obwodu utrzymania autostrady (pisma, k. 232 i 233, t. II). Do wniosku o zatwierdzenie podwykonawcy załączony został projekt umowy podwykonawczej (...) (umowa, k. 234 – 238, t. II). W warunkach ogólnych tej umowy w § 10 ust. 1 pkt 24 wskazano, że wykonawca może powierzyć wykonanie całości lub części przedmiotu umowy osobom trzecim wyłącznie po uzyskaniu uprzedniej pisemnej zgody zamawiającego oraz inwestora stosownie do treści art. 647⁽⁽¹⁾⁾ k.c. Za działania i zaniechania tych osób ponosi odpowiedzialność jak za własne działania i zaniechania (warunki ogólne, k. 245, t. II).

Inżynier kontraktu pozytywnie zaopiniował przedmiotowego podwykonawcę (pismo, k. 273, t. II), w związku z czym pismem z dnia 18 lipca 2011 r., kierownik projektu T. K. zatwierdził, w imieniu inwestora, L. N. działającego pod firmą (...), jako podwykonawcę, zgodnie z wnioskiem generalnego wykonawcy (pismo, k. 274, t. II).

Zgodnie z postanowieniami w/w umowy podwykonawczej roboty stanowiące jej przedmiot winny zostać wykonane w okresie do dnia 11 listopada 2011 r. (§ 2 warunków szczegółowych umowy), zaś podwykonawca mógł powierzyć wykonanie całości lub części przedmiotu umowy osobom trzecim (również dalszym podwykonawcom) po uzyskaniu uprzedniej, zgody (...) S.A. jako generalnego wykonawcy oraz inwestora stosownie do treści art. 647¹ § 5 k.c. (§ 10ust. 1 pkt 24 warunków ogólnych umowy). Zgodnie z umową podwykonawczą, za działania i zaniechania tych osób podwykonawca ponosi odpowiedzialność jak za własne działania i zaniechania. Dodatkowo zgodnie z § 13 ust. 4 warunków ogólnych umowy, podwykonawca zobowiązany jest do dostarczania: (i) dowodu zapłaty dalszym podwykonawcom wynagrodzenia objętego fakturą podwykonawcy lub odpowiedniego zabezpieczenia zapłaty, uprzednio zaakceptowanego przez generalnego wykonawcę oraz (ii) oświadczenia zaakceptowanych dalszych podwykonawców potwierdzającego, że należne im wynagrodzenie z tytułu wykonanych robót objętych ostatnią fakturą zostało zapłacone (według wzoru stanowiącego załącznik do umowy podwykonawczej). W razie niedostarczenia oświadczeń oraz dowodów, o których mowa powyżej, B., jako generalny wykonawca miał prawo wstrzymać podwykonawcy zapłatę kwoty w wysokości niepotwierdzonej tymi oświadczeniami i dowodami zapłaty, do czasu ich dostarczenia (umowa, k. 371, t. II).

W dniu 10 sierpnia 2011 r. J. P. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...)H.P.U. (...) jako dalszy podwykonawca zawarł z L. N., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) jako podwykonawcą (...) S.A., umowę o roboty budowlane (umowa k. 27 – 31, t. I). Przedmiotem umowy było wykonanie przez firmę (...) na autostradzie (...) S. - K. od km 449 + 100 km do 456 + 239,67, robót budowlanych w postaci wykonania konstrukcji budynku warsztatowo-garażowego wraz z pokryciem płytą warstwową, obróbkami i rynnami, konstrukcji wiaty składu materiałów wraz z pokryciem blachą, obróbkami i rynnami oraz konstrukcji śmietnika wraz z pokryciem blachą. Strony zawarły umowę w oparciu o wycenę/ofertę przedstawioną przez powoda (wycena k. 26, t. I). Miejsce wykonania robót budowlanych (§ 1 umowy), termin ich realizacji (§ 2 umowy) oraz wysokość wynagrodzenia (§ 3 umowy) uzgodniono w umowie z dnia 10 sierpnia 2011 r. (umowa k. 27 – 28, t. I).

(...) S.A. w W. i Skarb Państwa zdawali sobie sprawę, iż J. P. jako dalszy podwykonawca przedsiębiorcy L. N. wykonuje na przedmiotowej budowie prace polegające na wykonaniu konstrukcji budynku warsztatowo-garażowego wraz z pokryciem płytą warstwową, obróbkami i rynnami, konstrukcji wiaty składu materiałów wraz z pokryciem blachą, obróbkami i rynnami oraz konstrukcji śmietnika wraz z pokryciem blachą oraz akceptowali taki stan rzeczy.

Do zawarcia w/w umowy pomiędzy firmą (...) a firmą (...) doszło na skutek działań podjętych przez kierownika budowy z ramienia (...) S.A. inżyniera I. M. (zeznania świadka I. M. - k. 853 – 860, t. V, zeznania powoda – k. 1187 - 1188). I. M. skojarzył osobę powoda i L. N. jako przedsiębiorców w związku z problemem polegającym na znalezieniu dostawcy i wykonawcy konstrukcji stalowych. W tym zakresie świadek otrzymał nawet polecenie służbowe od dyrektora kontraktu M. G. (1) – reprezentanta pozwanej spółki (zeznania świadka M. G. (1) - k. 942, zeznania świadka I. M. – k. 854 – 859, 963 – 964).

L. N. przekazał umowę zawartą z J. P. w przedmiocie dalszego podwykonawstwa głównemu wykonawcy (...) S.A. w W. (zeznania świadka I. M. – k. 854 – 859, 963), protokół zawierający zeznania L. N. - k. 843 – protokół, k. 215 akt V GUK 5/12 Sądu Rejonowego wO.), pismo (...) S.A. z dnia 6.07.12 r. - k. 281- 282, pismo (...) S.A. z dnia 14.03.12 r. – k. 78, zeznania powoda – k. 1187 - 1188).

J. P. nie został uwzględniony w formalnym wykazie podwykonawców prowadzonym przez Skarb Państwa (k. 671 – zeznania świadka L. B.). Jednakże przedstawiciel zamawiającego wiedział, iż J. P. rzeczywiście wykonał konstrukcje stalowe i przeprowadził w tym zakresie prace montażowe (zdjęcia - k. 80 – 101, dziennik budowy - k. 753, k. 757, k. 761, k. 764, k. 765, t. IV, k. 826 – 830, zeznania świadka I. M. – k. 854 – 859, zeznania powoda – k. 1187 - 1188,

zeznania świadka S. W. - k. 1117 – 1118). Wpisy w tym dzienniku budowy zostały opatrzone własnoręcznymi podpisami I. M. jako przedstawiciela głównego wykonawcy oraz K. K. (1) jako przedstawiciela nadzoru inwestorskiego.

K. K. (2) jako inspektor nadzoru po stronie podmiotu zamawiającego wiedział kto wykonuje przedmiotowe prace budowlane (zeznania świadka I. M. – k. 854 – 859, 963 – 964, zeznania powoda – k. 1187 - 1188).

W toku realizacji prac przez powoda wystąpił problem technologiczny w postaci potrzeby zmiany technologii malowania konstrukcji stalowych, którego rozwiązanie wymagało zgody zamawiającego. Technologia ta została zmieniona za zgodą K. K. (1) – inspektora nadzoru po stronie zamawiającego. W trakcie wyrażania tej zgody inspektor ten posiadał wiedzę, iż konstrukcje te wykonuje powód jako dalszy podwykonawca (...) S.A. (zeznania świadka I. M. – k. 854 – 859, 963 – 964, zeznania powoda – k. 1187 - 1188). Skarb Państwa zdawał sobie sprawę także z zakresu prac wykonywanych przez powoda (k. 273 – 274 – pisma).

(...) stalowe wykonywane przez firmę (...) dowożone i montowane były w różnych okresach pomiędzy końcem września 2011 r. i początkiem stycznia 2012 r. (dziennik budowy, k. 753, k. 757, k. 761, k. 764, k. 765, t. IV; zeznania świadków w protokole rozprawy z dnia 9 grudnia 2013 r.: M. G. (2), k. 1006, t. VI, J. S. (1), k. 1007, t. VI, G. J., k. 1007 i 1008, t. VI; zeznania świadka I. M., protokół rozprawy z dnia 14 stycznia 2013 r., k. 853 – 860, t. V; zeznania świadka L. B. w protokole rozprawy z dnia 29 października 2012 r., k. 672, t. IV).

Przedmiotowe prace budowlane w zakresie konstrukcji stalowych i zadaszenia stanowiące wyżej wskazany przedmiot umowy o dalsze podwykonawstwo zostały wykonane przez powoda co do zasady. Stwierdzono jedynie niewielkie braki, a mianowicie brak dwóch płyt pokrycia dachu, brak zszycia blach części dachu, brak obróbek, brak rynien i brak rur spustowych (protokół z inwentaryzacji robót - k. 438 – 441, zeznania świadków: I. M. – (...), M. G. (2), k. 1006, t. VI, J. S. (1), k. 1007, t. VI, zeznania powoda – k. 1187 - 1188, k. 103 - zestawienie).

Prace, które nie zostały wykonane przez J. P. zostały następnie zastępczo wykonane przez innego przedsiębiorcę A. S. (zeznania świadka I. M. – k. 1136 – 1137, zeznania świadka A. S. – k. 1065, umowa zawarta przez (...) S.A. z A. S. – k. 568 - 584). Wartość tych prac wykonanych zastępczo wyniosła kwotę 30.000 zł netto (36.900 zł brutto), którą (...) S.A. uiścił na rzecz A. S. (k. 570, k. 1065).

Po wykonaniu zleconych robót, J. P. wzywał zarówno L. N., jak i (...) S.A. do potwierdzenia dokonania odbioru robót budowlanych i podpisania protokołu odbioru (pisma, k. 102 – 119, t. I).

W dniu 27 stycznia 2012 r. w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązań wynikających z umowy podwykonawczej (...) S.A. odstąpił od umowy podwykonawczej z firmą (...) i obciążył podwykonawcę karami umownymi (oświadczenie o odstąpieniu od umowy, k. 425 – 431, t. III). Uzasadniając odstąpienie, (...) S.A. wskazał zakres robót nie wykonanych przez podwykonawcę. O tym, że nienależyte wykonanie zobowiązań umownych zagrażało terminowemu wykonaniu przedmiotu umowy, generalny wykonawca informował podwykonawcę – firmę (...) pismami m.in. z dnia 4 stycznia 2012 r., którym poinformował o wprowadzeniu wykonawstwa zastępczego (pismo, k. 422 – 423, t. III).

W związku z wykonanymi pracami J. P. wystawił faktury VAT nr (...) z dnia 31 października 2011 r., nr (...) z dnia 31 października 2011 r. oraz nr (...) z dnia 16 maja 2012 r. – jako fakturę końcową (faktury, k. 132 – 137, t. I). Łącznie należność wynikająca z faktur wyniosła 586.933,49 zł brutto.

L. N. dokonał na rzecz J. P. częściowej zapłaty faktury nr (...) w dniu 19 grudnia 2011 r. w kwocie 16.605,00 zł (dokumenty, k. 138 i 139, t. I). Do zapłaty z w/w faktury pozostało 1.845,00 zł (10% zatrzymanego wynagrodzenia).

W ramach uzgodnień pomiędzy L. N. a J. P., L. N. nabył i dostarczył na plac budowy płyty warstwowe potrzebne powodowi do wykonania zleconych mu robót budowlanych. Po dostarczeniu płyt powód, zgodnie z dokonanymi uzgodnieniami został obciążony przez L. N. kwotą 64.000 zł ujętą w fakturze VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2011 r. (faktura, k. 140, t. I). Kwota ta stanowiła cenę za dostarczone na budowę płyty i pomniejszała ustalone w umowie

o dalsze podwykonawstwo wynagrodzenie powoda. Należność wynikająca z powołanej faktury została potrącona z należnością powoda ujętą w fakturze VAT nr (...) z dnia 31 października 2011 r. (oświadczenie powoda w pozwie, k. 6, t. I; tabela rozliczenia umowy z dnia 10 sierpnia 2011 r., k. 10, t. I). Powyższe rozliczenia zostały przedstawione przez J. P. w piśmie kierowanym do (...) S.A. (pismo, k. 142, t. I).

Pomimo wykonanych robót budowlanych J. P. nie otrzymał zapłaty w pozostałym zakresie. Pismem z dnia 28 lutego 2012 r., powód skierował do L. N. pismo z żądaniem wyjaśnienia braku zapłaty (pismo, k. 143 – 144, t. I). Następnie, pismem z dnia 15 lutego 2012 r. oraz wezwaniem z dnia 22 sierpnia 2012 r., J. P. wezwał (...) S.A. do zapłaty żądanych należności (pismo, k. 145 – 146, t. I; wezwanie, k. 156 – 159, t. I). Podobnie, powód pismem z dnia 11 czerwca 2011 r. (pismo, k. 147 – 151, t. I) oraz wezwaniem z dnia 22 sierpnia 2012 r. (wezwanie, k. 152 – 155, t. I), wezwał Skarb Państwa – (...) do podjęcia działań mających na celu uregulowanie dochodzonych należności.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2012 r., Sąd Rejonowy w O., V Wydział Gospodarczy, w sprawie prowadzonej pod sygn. akt V GU 1/12 ogłosił upadłość przedsiębiorcy L. N.. Po otrzymaniu zawiadomienia od syndyka masy upadłości z dnia 23 kwietnia 2012 r., J. P. zgłosił przysługującą mu względem upadłego wierzytelność.

Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w O. V Wydział Gospodarczy uwzględnił sprzeciw wierzyciela J. P. w sprawie o sygn. akt V GUk 5/12 pod poz. Zw 9 w ten sposób, że uznał wierzytelność w kwocie głównej w wysokości 352.008,33 zł, tj. w sumie 513.853,33 zł i zaliczył wskazaną wierzytelność do kategorii IV (akta sprawy Sądu Rejonowego w O., sygn. akt V GUk 5/12, k. 236, t. II).

Sąd dokonał następującej oceny przedstawionego w sprawie materiału dowodowego:

Przedstawione w sprawie wyżej wymienione dokumenty w postaci m. in. umów, pismo Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy i nie znalazł podstaw do podważenia autentyczności lub zawartości przedstawionych dokumentów. Dodatkowo należy podnieść, iż strony także nie kwestionowały ich treści.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania następujących świadków: M. G. (2) (k. 1005 i n., t. VI), J. S. (1) (k. 1006 i n., t. VI), G. J. (k. 1007 i n., t. VI), I. M. (k. 853 – 860, t. V, k. 962 – 966, t. VI, k. 1136 - 1137), L. B. (k. 671 – 672, t. IV), T. K. (k. 890, t. V), J. S. (2) (k. 937 - 939, t. V, k. 1117), J. S. (3) (k. 1063, t. VI), D. G. (k. 1063, t. VI), M. C. (k. 1064, t. VI), A. S. (k. 1065, t. VI), G. P., D. T. (k. 1138).

W ocenie Sądu relacje przedstawione przez wyżej wymienionych świadków przedstawiają rzeczywisty stan rzeczy, ponieważ są logiczne, spójne wewnętrznie i pokrywają się wzajemnie. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań tych osób w żadnym zakresie. Świadkowie ci rozróżniali fakty co do, których posiadali wiedzę oraz obszary, w których nie posiadali informacji.

Podobnie Sąd ocenił zeznania powoda J. P. (k. 1187 - 1188), które znajdują potwierdzenie w treści zeznań wyżej wymienionych świadków. Powód relacjonował w sposób spójny i szczegółowy. Należy podkreślić, iż zeznania wyżej wymienionych świadków i powoda stanowią logiczną całość, znajdującą dodatkowo potwierdzenie w treści przedstawionych w sprawie dokumentów, które zostały powyżej wskazane w ramach ustaleń faktycznych.

Dokonując oceny zeznań powoda Sąd miał na uwadze, iż powód jest osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikiem niniejszego procesu. Z tego też względu Sąd dokonał szczególnej analizy zeznań powoda i w jej wyniku doszedł do wniosku, iż brak jest podstaw do ich zakwestionowania.

Należy zaznaczyć, iż z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, iż powód jako przedsiębiorca wykonywał przedmiotowe prace. W tym miejscu należy podnieść, iż taki stan rzeczy wynika nawet z zeznań świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną.

Natomiast istotna okoliczność faktyczna, która w sprawie miała charakter sporny dotyczyła tego czy pozwani jako inwestor i główny wykonawca wiedzieli i akceptowali fakt, iż powód jako dalszy podwykonawca (dalszy wobec podwykonawcy przedsiębiorcy L. N.) wykonywał przedmiotowe roboty budowlane.

W tym zakresie za najistotniejszy dowód w sprawie należy uznać zeznania świadka I. M.. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w całości, albowiem są one bardzo szczegółowe, spójne wewnątrz, świadek ten rozdziela fakty znane od nieznanych. Wymaga zaznaczenia, iż świadek ten w przekonujący sposób wyjaśnia okoliczności związane z opisywanymi przez niego zdarzeniami, w tym charakterystyczne okoliczności faktyczne towarzyszące tym zdarzeniom, a mianowicie problemy natury faktycznej lub technologicznej, które pojawiły się na budowie w związku z konstrukcjami stalowymi dla budynków gospodarczych oraz w logiczny sposób wiąże je z osobą powoda i jego rolą w procesie budowlanym. Należy podkreślić, iż to właśnie I. M. skojarzył osobę powoda i L. N. jako przedsiębiorców w związku z problemem polegającym na znalezieniu dostawcy i wykonawcy konstrukcji stalowych. W tym zakresie świadek otrzymał nawet polecenie służbowe od dyrektora kontraktu M. G. (1) – reprezentanta pozwanej spółki, który przesłuchany w niniejszej sprawie zeznał, iż takie polecenie otrzymał (k. 942), myląc jedynie daty wydania takiego polecenia oraz jednocześnie wskazując na wpływ czasu zeznał, iż nie wyklucza, iż miały miejsce zdarzenia przedstawione przez świadka I. M. odnośnie udziału powoda w przedmiotowej budowie (k. 963 – 964). Świadek I. M. relacjonując o wiedzy reprezentantów pozwanego Skarbu Państwa na temat charakteru w jakim powód wykonywał prace na przedmiotowej budowie wskazał natomiast na problem technologiczny, który pojawił się w trakcie wykonywania prac przez powoda, którego rozwiązanie (zmiana technologii malowania konstrukcji stalowych) wymagała zgody zamawiającego. Jednocześnie jest w sprawie bezsporne, iż technologia ta została zmieniona. Za zgodne z doświadczeniem zawodowym Sądu rozpatrującego wiele podobnych spraw należy uznać także za wiarygodną i tę część zeznań świadka, z której wynika, iż kwestionowania osoby powoda jako dalszego podwykonawcy na przedmiotowym kontrakcie rozpoczęło się dopiero wówczas gdy powód przekazał informację inwestorowi i głównemu wykonawcy, iż podwykonawca L. N. zaprzestał spełniać świadczenia na rzecz powoda. Wymaga zaznaczenia, iż przeprowadzony dowód z zeznań świadka I. M. jest zasadniczym dowodem w sprawie, ponieważ wynika z niego wprost, iż pozwani zdawali sobie sprawę z tego w jakim charakterze wykonuje prace na budowie powód i w pełni akceptowali ten stan rzeczy. Mając na uwadze powyższe Sąd dokonał szczególnej analizy zeznań tego świadka. W tym celu Sąd przeprowadził konfrontację świadków I. M., M. G. (1) i K. K. (2) (k. 963 – 965). Wynik tej konfrontacji prowadzi do wniosku, iż zeznania świadka I. M. są konsekwentne, natomiast świadkowie M. G. (1) i K. K. (2) zasłaniaли się niepamięcią, ale jednocześnie wobec składanych jednocześnie powtórnych zeznań przez tych trzech świadków podali, iż nie wykluczają, iż miały miejsce zdarzenia opisane przez świadka I. M. w odniesieniu do osoby powoda jako wykonawcy robót na przedmiotowym kontrakcie (k. 964). W tym stanie rzeczy należało uznać, iż ostatecznie zeznania świadków M. G. (1) i K. K. (2) nie mogą zostać uznane za podważające wiarygodność zeznań I. M.. Okoliczność, iż świadkowie ci nie pamiętają pewnych zdarzeń nie oznacza, iż zdarzenia te nie wystąpiły, w szczególności iż świadkowie ci nie wykluczyli ich wystąpienia.

Dokonując oceny zeznań świadka I. M. nie można również tracić z pola widzenia i tej okoliczności, iż każdy z przesłuchanych świadków – pracowników pozwanej spółki akcyjnej zeznał, iż świadek I. M. nie pozostawał i nie pozostaje w konflikcie z pozwaną spółką. W sprawie nie został także przeprowadzony żaden dowód, z którego wynikałoby aby istniały jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na konflikt na linii świadek – Skarb Państwa. Brak jest zatem podstaw do uznania, aby świadek I. M. zeznawał w sposób nieobiektywny, niezgodny z prawdą na niekorzyść strony pozwanej. Takie zachowanie świadka należałoby uznać za nieracjonalne. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż świadek składał zeznania po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Dodatkowo należy podnieść, iż zeznania świadka I. M. znajdują potwierdzenie w treści zeznań powoda oraz w treści protokołu rozprawy w sprawie prowadzonej w przedmiocie ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy L. N., który to protokół zawiera zeznania L. N. potwierdzające, iż L. N. jako podwykonawca zgłosił pozwanej powoda jako dalszego podwykonawcę (k. 843 – protokół, k. 215 akt V GUK 5/12 Sądu Rejonowego w O.). Na fakt wykonania konstrukcji stalowych i przeprowadzenia przez powoda prac montażowych bezpośrednio wskazują także przedstawione w sprawie dokumenty m.in. w postaci zdjęć (k. 80 – 101, t. I), dziennika budowy (dziennik budowy - k. 753, k. 757, k. 761, k. 764,

k. 765, t. IV, k. 826 - 830). Pośrednio także z pism (...) S.A. z dnia 14.03.12 r. i 6.07.12 r. (k. 78, 281- 282) wynika, iż podmiot ten posiadał wiedzę, iż powód wykonywał roboty jako podwykonawca L. N., skoro pozwany w pismach tych wskazuje na sposób wykonywania tych prac przez powoda oraz podaje zakres prac przez niego wykonanych i niewykonanych.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. K. (2) w tej części, w której świadek ten zeznał, iż nie wie kto wykonywał konstrukcje stalowe i że nie spotykał się z podwykonawcami (k. 890). Odnośnie braku wiedzy co do faktu kto wykonywał konstrukcje stalowe należy wskazać, iż zeznania tego świadka są wewnętrznie sprzeczne, ponieważ świadek pytany o to za pierwszym razem udzielił odpowiedzi, iż nie wie kto je wykonywał (k. 890), a pytany o to po raz drugi zeznał, iż wykonywała je pozwana spółka (...) (k. 965). Sprzeczność w zeznaniach tego świadka w tym zakresie wyłania się także w toku konfrontacji kiedy to zeznał, iż nie wykluczył tego, iż miała miejsce rozmowa pomiędzy nim a świadkiem I. M. dotycząca powoda jako podwykonawcy. Skoro świadek tego nie wykluczył to zeznając zarazem odmiennie ze wskazaniem na wykonawcę konstrukcji stalowych jako na podmiot mu nieznaną lub na (...) S.A. popadł w dalej idącą sprzeczność. Konkludując zeznania tego świadka są bardzo niejednoznaczne. Ponadto ta część zeznań świadka pozostaje w rażącej sprzeczności z treścią zeznań świadka I. M., które Sąd uznał za wiarygodne w całości. Nie można także uznać za wiarygodną tej relacji i z tego powodu, iż jest mało wiarygodnym z punktu widzenia zasad doświadczenia zawodowego, aby świadek K. K. (2) jako inspektor nadzoru po stronie podmiotu zamawiającego nie wiedział kto wykonuje zasadnicze prace budowlane lub też aby nie spotykał się na budowie z faktem wykonywania prac przez podwykonawców. Brak takiej wiedzy lub brak takich czynności oznaczałby, iż inspektor nie byłby zorientowany w podstawowych kwestiach dotyczących budowy, którą nadzorował. W ocenie Sądu takie założenie byłoby irracjonalne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka S. W. (k. 936 – 937, t. V, 1117 - 1118) w tym zakresie w jakim świadek ten zeznał, iż prac budowlane w zakresie konstrukcji stalowych i zadaszania zostały wykonane przez powoda jedynie w 80 %, albowiem relacja ta pozostaje w rażącej sprzeczności z treścią protokołu z inwentaryzacji robót, w której to czynności brał udział sam świadek, a z treści którego wynika, iż prace te zostały wykonane w 100 %, stwierdzono jedynie niewielkie braki (k. 438 - 441). Sąd uznał za sprzeczne, a przez to niewiarygodne zeznania tego świadka w zakresie w jakim zeznał, iż L. N. nie zgłosił pozwanej spółce powoda jako dalszego podwykonawcy i że w ogóle nie wie czy L. N. miał podwykonawcę (k. 936 – 937), albowiem składając zeznania w dalszym toku procesu opisując zakres i jakość wykonanych prac zeznał, iż przedmiotowe roboty wykonywał powód (k. 1117 – 1118). Tylko dodatkowo należy zaznaczyć, iż do relacji tego świadka w zakresie dotyczącym charakteru w jakim powód wykonywał prace na przedmiotowym kontrakcie nie można przywiązywać istotnej wagi, ponieważ sam świadek zeznał, iż nie interesował się tą kwestią (k. 937).

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. G. (1) (k. 939 – 942, t. V, k. 962 – 966, t. VI, k. 1055 – 1056, t. VI) w tej części, w której świadek ten zeznał, iż dopiero w 2012 r. dowiedział się o tym, iż powód był dalszym podwykonawcą L. N.. Zeznania tego świadka są wewnętrznie sprzeczne. Sprzeczność w zeznaniach tego świadka w tym zakresie pojawia w toku konfrontacji kiedy to zeznał, iż nie wykluczył tego, iż miała miejsce rozmowa pomiędzy nim a świadkiem I. M. dotycząca powoda jako podwykonawcy. Skoro świadek tego nie wykluczył to zeznając zarazem uprzednio odmiennie popadł w sprzeczność. Ponadto ta część zeznań świadka pozostaje w rażącej sprzeczności z treścią zeznań świadka I. M., które Sąd uznał za wiarygodne w całości. Nie można także tracić z pola widzenia i tej okoliczności, iż świadek ten zeznał, iż nawet nie wie kiedy konstrukcja stalowa została dostarczona i wykonana (k. 942), a zatem należało uznać, iż świadek ten posiadał w sprawie na ten temat jedynie ogólne informacje.

Świadek M. G. (1) zeznał, iż przedmiotowe konstrukcje stalowe wykonała firma (...) a dokończyła być może firma (...) (k. 965, t. V). Relacja ta pozostaje w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka I. M. oraz z zeznaniami świadka M. C. (k. 1064, t. VI), prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi (...), a także zakresem prac określonych w umowie „o zastępcze usunięcie wad i usterek przy robotach gwarancyjnych” (k. 475, t. III) zawartej pomiędzy pozwaną spółką a M. C.. Żaden z podmiotów wskazanych przez świadka M. G. (1) nie prowadził robót w zakresie konstrukcji stalowych – ich wykonania i montażu.

Sąd ograniczył przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania powoda na podstawie art. 302 par. 1 kpc wobec faktu, iż pozwani zrezygnowali z przesłuchania w tym charakterze ich reprezentantów (k. 1138).

Sąd pominął wniosek pozwanej spółki akcyjnej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka L. N. wobec jego cofnięcia przez wnioskodawcę (k. 942).

Sąd pominął wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka L. N. jako wniosek spóźniony (k. 942). Wniosek ten został złożony po upływie określonego terminu, a jego uwzględnienie spowodowałoby konieczność odroczenia rozprawy i nieuzasadnione przedłużenie czasu trwania postępowania. Wniosek ten został złożony z przekroczeniem terminu określonego w trybie art. 207 par. 6 kpc (k. 625). Jednocześnie powód nie wykazał, iż bez swojej winy nie mógł wcześniej zgłosić tego wniosku.

Przewodniczący zarządził zwrot pisma procesowego pozwanej spółki z dnia 7.01.2013 r. na podstawie art. 207 par. 7 kpc, ponieważ pismo przygotowawcze to zostało złożone bez uzyskania uprzedniego zezwolenia Sądu na jego złożenie (k. 854).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie podstawowym zagadnieniem jest ocena przedstawionego przez strony stanu faktyczno-prawnego, w szczególności zaś kwestia akceptacji przez pozwanych powoda jako dalszego podwykonawcy. Ta okoliczność jest jednocześnie główną osią sporu pomiędzy stronami. W związku z tym, w pierwszej kolejności należało się odnieść do tego zagadnienia.

W pierwszym rzędzie należy poczynić rozważania natury ogólnej.

Otóż jak stanowi art. 647¹ § 5 k.c. dodany przez art. 1 pkt 35 ustawy z 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2003 r., nr 49, poz. 408), zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Nowelizacja kodeksu cywilnego z dnia 14 lutego 2003 r. (Dz.U.2003.49.408) wprowadziła istotne novum dotyczące wyrażenie zgody przez inwestora na powierzenie pewnych robót podwykonawcom.

Potrzeba wprowadzenia nowej regulacji wynikała, jak podnosi się zgodnie w doktrynie i judykaturze z obserwacji, że należności za świadczenia dotyczące robót budowlanych, wykonywane przez podwykonawców, płacone były dość często nieterminowo bądź nie były uiszczane wcale. Ich bezpośredni kontrahenci generalni wykonawcy, niejednokrotnie, tylko na pozór zdawali się, jako firmy działające na dużą skalę dysponować wystarczającym kapitałem zakładowym, wytwórczym i finansowym.

Skutkiem wprowadzenia nowej regulacji jest również to, że inwestor nie może powołać się na brak stosunku prawnego między nim a podwykonawcą. Rozliczenia z tytułu wynagrodzeń łańcucha podwykonawców stają się sprawą między nim a wykonawcą. Wskazać należy, że ustawodawca uzasadnił dokonane zmiany wskazując, że: „coraz częstsze są przypadki, na rynku świadczeń budowlanych, nieregulowania lub nieterminowego regulowania należności za wykonane świadczenia dotyczące robót budowlanych. Odnosi się to często do należności za roboty wykonywane przez małych i średnich przedsiębiorców, których kontrahentami są wykonawcy, na ogół duże przedsiębiorstwa budowlane – spółki akcyjne lub z ograniczoną odpowiedzialnością, które później ogłaszają upadłość lub co najmniej wnoszą o wszczęcie postępowania układowego” [uzasadnienie do nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie umowy o roboty budowlane, druk sejmowy 888, Sejm IV kadencji, 16 września 2002 r.]. Co prawda odpowiedzialność solidarna stwarza dla inwestora dodatkowe obciążenia w postaci potencjalnej konieczności dokonania zapłaty za roboty już wykonawcy zapłacone. Inwestor od tego rodzaju odpowiedzialności może się jednak ubezpieczyć na koszt wykonawcy [z uzasadnienia op. cit.].

Ustawodawca wskazał dalej w uzasadnieniu dokonanych zmian, że „procesy sądowe mające na celu odzyskanie zapłaty, która pokrywa z reguły nie tylko koszty robocizny, ale także materiałów kupionych na ogół z zaciągniętego kredytu bankowego, są długotrwałe, czasochłonne i kosztowne. W wielu wypadkach nie przynoszą spodziewanego efektu, ze względu na brak możliwości wyegzekwowania zasądzonych należności” [z uzasadnienia op. cit.], a ponadto w uzasadnieniu wskazano na zgodność nowelizacji z postulatami i oczekiwaniami środowisk skupiających małych i średnich przedsiębiorców.

Tak, więc chęć przeciwdziałania negatywnemu zjawisku niepłacenia wynagrodzeń za prace wykonane przez małych i średnich przedsiębiorców (podwykonawców), które pociągało za sobą efekt reakcji łańcuchowej w postaci barku wypłaty należności za rzeczywiście wykonane prace, stała się podstawą wspomnianej nowelizacji (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r. III CZP 6/2008 OSNC 2008/11 poz. 121).

W efekcie, artykuł 647¹ k.c. stał się nie tylko zabezpieczeniem interesów inwestorów wprowadzając zasadę udzielenia przez nich zgody na zawarcie przez generalnego wykonawcę umowy z podwykonawcą, ale stanowi w szczególności ochronę interesów podwykonawców, dając im możliwość dochodzenia swoich należności dodatkowo od inwestorów przedsięwzięć budowlanych. Generalny wykonawca oraz inwestor ponoszą, bowiem solidarną odpowiedzialność wobec podwykonawcy, a zatem ten ostatni może dochodzić swoich praw przeciwko każdemu z nich osobno lub od wszystkich łącznie, według swojego wyboru, odpowiedzialność ta powstaje ex lege na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. Przepis ten wprowadził, jako zasadę solidarną odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy, względnie wykonawców częściowych, za umowy zawierane z podwykonawcami oraz dalszymi podwykonawcami. Regulacja ta tworzy klarowną i korzystną dla podwykonawców sytuację prawną, ponieważ zgodnie z powołaną normą przysługuje im bezpośrednio roszczenia wobec inwestora, wykonawcy częściowego, a także generalnego wykonawcy. Regulacją ta chroni interesy podwykonawców w przypadku nierzetelności finansowej podmiotu, z którym bezpośrednio zawarli umowę na wykonanie części robót, zmuszając inwestora do starannego wyboru wykonawcy oraz do kontrolowania wywiązywania się wykonawców z obowiązków finansowych względem podwykonawców.

Podwykonawca przystępując do podpisania umowy o roboty budowlane musi zdawać sobie sprawę, że nie wystarczy sama zgoda wykonawcy. Umowa taka musi być, bowiem poparta zgodą inwestora (art. 647¹ § 2 k.c.). To samo dotyczy sytuacji, gdy podwykonawca zawiera umowę z dalszym podwykonawcą. Zgodę w tym przypadku musi wyrazić inwestor i generalny wykonawca (art. 647¹ § 3 k.c.), w przeciwnym razie podwykonawca poniesie konsekwencje braku takiej zgody. W drodze odesłania (art. 647¹ § 3 zd. 2 k.c.) wiążący jest przepis art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c., zgodnie, z którym, jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Brak sprzeciwu inwestora i wykonawcy w ciągu 14 dni jest uważany za wyrażenie zgody. Niewystarczające w tym przypadku jest złożenie lub niezłożenie sprzeciwu przez jednego z nich. Konieczna jest zgoda wszystkich osób, wymienionych przez ustawę. 14-dniowy termin na wyrażenie sprzeciwu biegnie osobno dla inwestora i osobno dla wykonawcy, od dnia dostarczenia każdemu z nich odpowiednich dokumentów. Z jednej strony jest to pewne utrudnienie dla podwykonawców, którzy muszą uzależnić podpisanie umowy od zgody dalszego podmiotu. Z drugiej zaś strony, ustawodawca chciał w ten sposób ustanowić pewną ochronę, ponieważ inwestor nie jest bezpośrednio związany z podwykonawcą żadną umową, jednak wyrażenie zgody skutkuje tym, że inwestor z mocy ustawy odpowiada solidarnie z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia. Daje to w rezultacie pewne gwarancje skutecznego dochodzenia roszczeń w przypadku wykonania robót przez małe podmioty, usytuowane w dalszym łańcuchu zdarzeń.

Na tle znowelizowanej regulacji powstawać może wątpliwość, czym skutkuje brak udzielenia przez inwestora zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą lub dalszym podwykonawcą. W literaturze wskazywano, że w przypadku braku zgody inwestora umowa generalnego wykonawcy z podwykonawcą lub podwykonawcy z dalszym podwykonawcą jest nieważna albo przynajmniej bezskuteczna. Sąd Najwyższy stanowczo stwierdził jednak, że brak takiej zgody ma

znaczenie jedynie dla powstania odpowiedzialności solidarnej inwestora i/lub wykonawcy, nie wpływa natomiast na skuteczność umowy zawartej przez generalnego wykonawcę i podwykonawcę (wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2008 r., sygnatura akt V CSK 492/07) lub podwykonawcę z dalszym podwykonawcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2006 r. IV CSK 61/2006 OSNC 2007/3 poz. 44, wyrok z dnia 15 listopada 2006 r. V CSK 221/2006 OSNC 2008/A poz. 8, wyrok z dnia 20 czerwca 2007 r. II CSK 208/2007 niepubl. oraz uchwałę z dnia 28 czerwca 2006 r. III CZP 36/2006, OSNC 2007/4 poz. 52).

Tak, więc w przypadkach braku zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą, generalny wykonawca będzie mógł dochodzić spełnienia świadczenia przez podwykonawcę, natomiast ten ostatni może żądać zapłaty wynagrodzenia od generalnego wykonawcy, ale już nie od inwestora.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 kwietnia 2008 r. (sygnatura III CZP 6/08, OSNC 2008/11 poz. 121) wskazał, że do zgody wymaganej przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c. Zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.); niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c.

Nie budzi, zatem wątpliwości, że zgoda może być wyrażona w sposób czynny, wprost, przez ustne lub pisemne oświadczenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliła się teza, że zgodę można też wyrazić w sposób dorozumiany czynny, poprzez każde zachowanie, które ujawnia wolę wyrażenia zgody w sposób dostateczny (wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2009 roku, sygnatura akt II CSK 417/08 i inne). Z samej treści artykułu 647¹ § 2 k.c. wynika zaś, że inwestor może wyrazić zgodę w sposób bierny, wskutek niezgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń.

Faktem jest, że wyrażenie zgody, na zawarcie umowy z podwykonawcą lub dalszym podwykonawcą przez inwestora i/lub wykonawcę, może nastąpić przez takie zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny. W takim wypadku stosując się do wykładni Sądu Najwyższego wyrażonej w uchwale z dnia 29 kwietnia 2008 r. (sygnatura III CZP 6/08, OSNC 2008/11 poz. 121), należy badać, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę treść art. 60 k.c. można uznać za wyrażenie tej zgody. Przyglądając się bliżej zachowaniom, które mogą być uznane, w rozumieniu art. 60 k.c., za udzielenie przez inwestora (generalnego wykonawcę) zgody, o której mowa w art. 647¹ § 2 k.c., wskazać należy, że brak jest specjalnych wymagań co do sposobu wyrażenia oświadczenia woli, czyli forma jest dowolna, ale zawsze musi być obecny element uzewnętrznienia woli. Sposób wyrażenia oświadczenia woli zawsze musi ujawniać wolę w sposób dostateczny. Przy czym o tym, czy określone zachowanie w dostateczny sposób ujawnia wolę, decydują okoliczności każdego przypadku (wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 1992 r., III CRN 345/91, Pr.Gosp. 1993, nr 5, poz. 16.). Ustawa nie wylicza, ani nie ogranicza form, w jakich może być złożone oświadczenie. Tym samym może to być również zachowanie podmiotu w postaci tzw. czynności konkludentnych (czynności dokonywanych per facta concludentia). Ten właśnie sposób wyrażenia woli, jak wskazuje praktyka, może zachodzić również w przypadku zgody inwestora (wykonawcy). Bardzo często dochodzi do sytuacji, kiedy w ramach wykonywanych robót budowlanych na placu budowy pojawiają się inne niż podwykonawca firmy, fakt ten zaś jest znany wykonawcy, a często również inwestorowi. Nierzadko dochodzi do sytuacji, kiedy również wykonawca lub/i inwestor wprost uczestniczą, z podmiotami faktycznie wykonującymi prace, w spotkaniach bądź naradach, a stan ten trwa zarówno przed, jak i po okazaniu wykonawcy i/lub inwestorowi umowy wraz z dokumentacją. W takich przypadkach per facta concludentia dochodzi do udzielenia zgody. W konsekwencji powstaje między takim podwykonawcą a inwestorem (generalnym wykonawcą) solidarna odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez dalszego podwykonawcę. Wskazać należy, choć próba zupełnego skatalogowania takich zachowań jest raczej niemożliwa jak i bezcelowa, że do czynności konkludentnych mogą należeć zarówno wypowiedzi, jak i inne zachowania czysto faktyczne, wskazujące na to, jak oraz czy ich autor miał zamiar wywołać określone skutki prawne.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że pozwani zdawali sobie sprawę, iż J. P. jako dalszy podwykonawca przedsiębiorcy L. N. wykonuje na przedmiotowej budowie prace polegające na wykonaniu konstrukcji budynku warsztatowo-garażowego wraz z pokryciem płytą warstwową, obróbkami i rynnami, konstrukcji

wiaty składu materiałów wraz z pokryciem blachą, obróbkami i rynnami oraz konstrukcji śmietnika wraz z pokryciem blachą oraz akceptowali taki stan rzeczy.

Powyższe wynika z dokonanych uprzednio ustaleń faktycznych. W tym zakresie wymaga podkreślenia, iż do zawarcia umowy w przedmiocie dalszego podwykonawstwa pomiędzy L. N. a J. P. doszło na skutek działań podjętych przez kierownika budowy z ramienia (...) S.A. inżyniera I. M.. To właśnie I. M. skojarzył osobę powoda i L. N. jako przedsiębiorców w związku z problemem polegającym na znalezieniu dostawcy i wykonawcy konstrukcji stalowych. W tym zakresie świadek otrzymał nawet polecenie służbowe od dyrektora kontraktu M. G. (1) – reprezentanta pozwanej spółki. Powód oraz I. M. oraz M. G. (1) uczestniczyli wspólnie w spotkaniu służbowym, podczas którego powód występował jako podwykonawca L. N..

Co więcej, L. N. przekazał umowę zawartą z J. P. w przedmiocie dalszego podwykonawstwa głównemu wykonawcy (...) S.A. w W., a ten ją zaakceptował.

Bez znaczenia jest także okoliczność, iż J. P. nie został uwzględniony w formalnym wykazie podwykonawców prowadzonym przez Skarb Państwa, ponieważ przedstawiciel zamawiającego wiedział, iż J. P. rzeczywiście wykonał konstrukcje stalowe i przeprowadził w tym zakresie prace montażowe. Wpisy w dzienniku budowy dotyczące prac wykonanych przez powoda zostały opatrzone własnoręcznymi podpisami I. M. jako przedstawiciela głównego wykonawcy oraz K. K. (1) jako przedstawiciela nadzoru inwestorskiego. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż wpisy te nie wskazują jaki przedsiębiorca wykonywał te roboty, albowiem w dzienniku budowy co do zasady nie wpisuje się nazwy wykonawcy danych robót (okoliczność powszechnie znana w branży budowlanej).

K. K. (2) jako inspektor nadzoru po stronie podmiotu zamawiającego wiedział kto wykonuje przedmiotowe prace budowlane, uczestniczył w spotkaniu służbowym wraz z powodem i I. M., podczas którego powód występował jako podwykonawca L. N.. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż w ramach przedmiotowego kontraktu inspektor nadzoru inwestorskiego należał do kontraktowego personelu zamawiającego (k. 214 – pkt 1.1.2.6 szczególnych warunków kontraktu). Jak podkreśla się w doktrynie udział inspektora nadzoru inwestorskiego w procesie budowlanym jest swoistym zastępstwem zamawiającego wykonywanym przez fachowca. Ma to zapewnić możliwość faktycznej kontroli zgodności wykonywanych robót budowlanych z projektem, przepisami i zasadami wiedzy technicznej. Wiedza, którą posiada inspektor nadzoru inwestorskiego, stanowi dla zamawiającego gwarancję, że realizowana inwestycja jest pod kontrolą fachowca. Uczestnictwo inspektora nadzoru w przygotowaniu zrealizowanego obiektu do odbioru i do użytkowania daje zamawiającemu gwarancję tego, że inwestycję zrealizowano zgodnie z prawem i jego oczekiwaniami.

W toku realizacji prac przez powoda wystąpił problem technologiczny w postaci potrzeby zmiany technologii malowania konstrukcji stalowych, którego rozwiązanie wymagało zgody zamawiającego. Technologia ta została zmieniona za zgodą K. K. (1) – inspektora nadzoru po stronie zamawiającego. Zdarzeniu temu towarzyszyło przekazanie przez I. M. przedstawicielowi zamawiającego dokumentacji, z treści której wynikało w jakim charakterze powód wykonuje roboty na przedmiotowej budowie. W trakcie wyrażania tej zgody inspektor ten również posiadał wiedzę, iż konstrukcje te wykonuje powód jako dalszy podwykonawca.

Poczynione przez Sąd ustalenia w sprawie potwierdzają, że pozwani wiedzieli o roli i zadaniach wykonywanych przez powoda oraz akceptowali taki stan rzeczy, że dalszy podwykonawca – powód zajmuje się wykonaniem i montażem konstrukcji stalowej obiektów obwodu utrzymania autostrady tj. realizacją części prac. Pozwani tym samym wyrażali zgodę na zawarcie umowy z dalszym podwykonawcą – powodem. Zgodnie z utrwalonym poglądem sądów powszechnych inwestor może wyrażać zgodę w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.). Może zatem nastąpić to poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Przy czym przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Może on uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem,

jak i później. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor zgodę w sposób czynny wyraża, to wie co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny.” (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 8 maja 2013 r., sygnatura I ACa 158/2013, Lex Polonica nr 7531381, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. I ACa 109/13, Lex nr 1314664, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 30/14, nie publ., Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 833/13). Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten w całości akceptuje.

Pozwani – zarówno Skarb Państwa, jak i (...) S.A. wskazywali, że dokonali oni odpowiednich płatności za wskazywane przez powoda prace, a mianowicie że Skarb Państwa dokonał takich płatności na rzecz głównego wykonawcy (...) S.A., a także na rzecz podwykonawcy L. N.. W ocenie Sądu okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem obowiązek inwestora i głównego wykonawcy, polegający na zapłacie wynagrodzenia na rzecz dalszego podwykonawcy, wynikający z mocy samej ustawy, nie może podlegać zniweczeniu na skutek wygaśnięcia zobowiązania łączącego inwestora i głównego wykonawcę.

Sąd Najwyższy podejmując uchwałę z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie III CZP 36/06, wskazał, iż zapłata wykonawcy wynagrodzenia nie wyłącza odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. (OSNC 2008/11/121, OSP 2009/6/67, OSP 2009/9/90, Biul. SN 2008/4/8, M.Prawn. 2008/22/1210). Należy przyjąć, że również zapłata generalnego wykonawcy na rzecz podwykonawcy, nie wyłącza odpowiedzialności tego pierwszego względem dalszego podwykonawcy, który umowę zawarł z podwykonawcą.

W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę, mając na względzie jednoznaczne brzmienie przepisu art. 647¹ § 5 k.c., powołane uzasadnienie jego wprowadzenia oraz bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, nie może budzić wątpliwości, iż w przypadku solidarnej odpowiedzialności wynikającej z ustawy, nawet jeśli inwestor spełnił świadczenie na rzecz generalnego wykonawcy, a także spełnił świadczenie na rzecz podwykonawcy, to fakty te nie zwalniają ani inwestora, ani też głównego wykonawcy, z odpowiedzialności względem dalszego podwykonawcy, który takiego wynagrodzenia nie otrzymał.

Odnosząc się do wysokości kwoty żądanej przez powoda należy w pierwszym rzędzie podnieść, iż Sąd w pełni podziela stanowisko, zgodnie z którym odpowiedzialność solidarna inwestora i głównego wykonawcy wobec dalszego podwykonawcy jest co do wysokości ograniczona kwotą należności za dane roboty przewidzianą w umowie głównej z wykonawcą.

Zakres odpowiedzialności inwestora i wykonawcy głównego wobec dalszego podwykonawcy jest bowiem ograniczony zakresem odpowiedzialności inwestora wobec wykonawcy głównego oraz wykonawcy głównego wobec podwykonawcy. Umowa główna, zawarta między inwestorem a głównym wykonawcą stanowi najważniejsze ogniwo w całym ciągu umów podwykonawczych, które służą jedynie wykonaniu umowy głównej.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do wniosku, iż wysokość należności powoda jako dalszego podwykonawcy mieści się w granicach wysokości wynagrodzenia jakie z tytułu prac stanowiących przedmiot umowy o dalsze podwykonawstwo miał otrzymać podwykonawca L. N. od głównego wykonawcy (...) S.A i tym bardziej w granicach wysokości wynagrodzenia jakie miał otrzymał (...) S.A. od Skarbu Państwa. Otóż całe wynagrodzenie z tytułu umowy podwykonawczej zawartej pomiędzy (...) S.A. a L. N. wynosiło na rzecz tego drugiego kwotę 3.133.965,76 zł (umowa – k. 357). W szczególności wymaga zaznaczenia, iż zgodnie z załącznikiem nr 1 do tej umowy stanowiącym zakres rzeczowo – finansowy przedmiot umowy za prace stanowiące przedmiot umowy zawartej pomiędzy L. N. a J. P., czyli za wykonanie i montaż konstrukcji stalowych i zadania co do budynku warsztatowo – garażowego, wiaty składu materiałów i miejsca na odpady, L. N. miał otrzymać od (...) S.A. kwotę 644.485,44 zł brutto (523.971,91 zł netto) – (poz. 2.6 – 179.110,50 zł, poz. 2.7 – 296.991,63 zł, poz. 3.5 – 35.472 zł, poz. 5.4 – 12.397,78 zł - k. 381). Natomiast zgodnie z umową zawartą pomiędzy L. N. jako podwykonawcą a J. P. jako dalszym podwykonawcą wynagrodzenie J. P. za wykonanie tych prac wynosiło kwotę 591.700 zł brutto. Porównanie tych dwóch kwot prowadzi do wniosku, iż wynagrodzenie ustalone na rzecz powoda nie przekraczało wysokości wynagrodzenia za wykonanie tego rodzaju

prac ustalonego w ramach umowy zawartej pomiędzy inwestorem a głównym wykonawcą ani też pomiędzy głównym wykonawcą a podwykonawcą.

W tym miejscu należy podnieść, iż sam powód od należnego mu z tytułu umowy zawartej z L. N. wynagrodzenia w kwocie 485.000 zł netto (591.700 zł brutto) – (k. 27 – 28 - umowa) odliczył kwotę 7.818,30 zł netto (9.616,51 zł brutto), podnosząc, iż odliczona suma prezentuje wartość prac, które nie zostały wykonane przez powoda (pозew, pismo z dnia 16.10.2014 r., k. 103). W rezultacie powód ustalił wierzytelność na poziomie 586.933,49 zł brutto, a następnie odliczył od niej kwotę 16.605 zł zapłaconą przez L. N. (k. 139) oraz kwotę 64.000 zł stanowiącą wierzytelność L. N. wobec powoda z tytułu dostawy płyt (k. 140). W ten sposób powód wskazał, iż ostatecznie przysługuje mu wobec pozwanych wierzytelność na kwotę 506.328,49 złotych i taką kwotę uczynił przedmiotem niniejszego sporu.

W ocenie Sądu Okręgowego wierzytelność powoda wobec pozwanych wynosi kwotę 479.045 złotych. Powyższe stanowisko Sądu wynika z faktu, iż strona pozwana w sposób skuteczny częściowo zakwestionowała zakres wykonanych prac przez powoda.

Jak wynika z poczynionych powyżej ustaleń przedmiotowe prace budowlane w zakresie konstrukcji stalowych i zadaszania stanowiące wyżej wskazany przedmiot umowy o dalsze podwykonawstwo zostały wykonane przez powoda co do zasady. Jednakże w pewnym zakresie prace te nie zostały wykonane przez powoda, a mianowicie wystąpiły następujące braki: brak dwóch płyt pokrycia dachu, brak zszycia blach części dachu, brak obróbek, brak rynien i brak rur spustowych (protokół z inwentaryzacji robót - k. 438 – 441, zeznania świadków: I. M. –(...), M. G. (2), k. 1006, t. VI, J. S. (1), k. 1007, t. VI, zeznania powoda – k. 1187 - 1188, k. 103 - zestawienie).

Prace, które nie zostały wykonane przez J. P. zostały następnie zastępczo wykonane przez innego przedsiębiorcę A. S. (zeznania świadka I. M. – k. 1136 – 1137, zeznania świadka A. S. – k. 1065, umowa zawarta przez (...) S.A. z A. S. – k. 568 - 584). Wartość tych prac wykonanych zastępczo wyniosła kwotę 36.900 zł brutto, którą (...) S.A. uiszczył na rzecz A. S. (k. 570, k. 1065). Co istotne, sam powód podniósł, iż powierzone mu do wykonania jako dalszemu podwykonawcy prace budowlane nie zostały wykonane w całości. W tym zakresie powód wskazał, iż w niewielkim zakresie nie wykonał pokrycia wiaty, pokrycia śmietnika, obróbek blacharskich, rynien i spustów, przy czym według powoda wartość niewykonanych prac prezentuje się na poziomie 7.818,30 zł (oświadczenie w postaci protokołu – k. 103).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż wobec bezspornego ze strony powodowej zakresu niewykonania prac powód powinien otrzymać wynagrodzenie w wysokości pomniejszonej o kwotę równą kwocie uiszczonyj przez (...) S.A. na rzecz A. S. jako wykonawcy zastępczego. Wysokość tego wynagrodzenia wynika z umowy zawartej przez pozwaną spółkę z A. S. jako wykonawcą zastępczym, a zakres przedmiotowy tej umowy i prac niewykonanych przez powoda pokrywają się w całości (umowa - k. 568 i protokół z inwentaryzacji robót - k. 438 – 441). W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, aby wysokość wynagrodzenia ustalona w umowie pomiędzy A. S. a (...) S.A. nie była wartością rynkową niewykonanych prac. Zdaniem Sądu brak jest podstaw, które pozwalałyby na przyjęcie, iż pozwana spółka akcyjna uiszczyła z tego tytułu na rzecz A. S. należność w wysokości wyższej niż wartość konieczna do wykonania niedokończonych robót. W tym miejscu należy podkreślić, iż pozwana jest przedsiębiorcą działającym w oparciu o racjonalną kalkulację finansową. Powód nie wykazał i nie udowodnił odmiennego stanu rzeczy, a w sytuacji gdy powód wykonał jedynie część prac to na powodzie spoczywał stosownie do treści art. 6 kc obowiązek udowodnienia jaką wartość prezentowały częściowo wykonane przez niego prace. Za udowodnione nie może zostać uznane twierdzenie powoda, iż wartość niewykonanych prac wyniosła kwotę 7.818, 30 zł netto, albowiem opiera się ono na lakonicznym pisemnym oświadczeniu samego powoda (k. 103). Bez znaczenia w tym zakresie pozostaje okoliczność, iż według powoda nie był on w stanie wykonać prac w pełnym zakresie z uwagi na zachowanie podwykonawcy L. N., ponieważ okoliczność ta nie ma znaczenia dla odpowiedzialności strony pozwanej opartej na podstawie art. 647 (1) par. 5 kc. W tym zakresie powodowi przysługuje jedynie ewentualne roszczenie wobec samego L. N..

W tym stanie rzeczy powództwo co do należności głównej, w zakresie której powód jako dalszy podwykonawca nie został dotychczas zaspokojony, zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 647 (1) kc w zakresie kwoty

479.045 zł (506.328,49 zł – 27.283,49 zł), o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku. Odliczona kwota 27.283,49 zł to różnica kwoty 36.900 zł (wartość prac niewykonanych przez powoda) i kwoty 9.616,51 zł (wartość prac niewykonanych przez powoda, o jaką powód sam pomniejszył wierzytelność dochodzoną w niniejszej sprawie).

Podobnie roszczenie powoda o zasądzenie odsetek ustawowych należy uznać za uzasadnione jedynie częściowo.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż powód w taki sposób sformułował żądanie zasądzenia należności ubocznych, iż wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 182.000 zł od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, 1.845 zł od dnia 2 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, 322.483,49 zł od dnia 22 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty.

Zdaniem Sądu powód jest uprawniony do domagania się odsetek ustawowych w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa poczynawszy od dnia 14 września 2012 r., natomiast w stosunku do pozwanej spółki akcyjnej od kwoty 183.845 zł od dnia 4 marca 2012 r., od kwoty 221.400 zł od dnia 7 kwietnia 2012 r. i od kwoty 73.800 zł od dnia 14 września 2012 roku.

Mając na uwadze przepis art. 321 kpc zakazujący orzekania ponad żądanie strony Sąd zasądził odsetki ustawowe w stosunku do pozwanej (...) S.A. w W. od kwoty 182.000 zł od dnia 4 marca 2012 r., od kwoty 223.245 zł od dnia 22 czerwca 2012 r. i od kwoty 73.800 zł od dnia 14 września 2012 roku. Skoro sam powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych w pewnym zakresie od daty późniejszej niż był do tego uprawniony należało zasądzić należność uboczną w tym zakresie zgodnie z żądaniem uprawnionego.

Natomiast w pozostałym zakresie powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych podlega oddaleniu.

Powyższe stanowisko Sądu wynika z następującej oceny prawnej:

Mając na uwadze poczynione już uprzednio rozważania prawne odnośnie podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanych wobec powoda w pierwszym rzędzie należy podnieść, iż stron procesu nie łączył żaden stosunek prawny kontraktowy, a odpowiedzialność pozwanych wobec powoda znajduje oparcie jedynie w szczególnego rodzaju regulacji prawnej zawartej w przepisie art. 647 (1) kc. Powód jako dalszy podwykonawca był związany kontraktem jedynie z podwykonawcą w osobie L. N.. Taki stan rzeczy ma istotne znaczenie dla kwestii ustalenia czy i od kiedy pozwani popadli wobec powoda w opóźnienie uzasadniające przyznanie powodowi uprawnienia do odsetek ustawowych na podstawie art. 481 kc.

Otóż zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W zakresie roszczenia dalszego podwykonawcy o zapłatę odsetek za opóźnienie powstałe po stronie podwykonawcy należy postawić pytanie czy odpowiedzialność za terminową zapłatę wynagrodzenia ponosi również inwestor i główny wykonawca, a w efekcie, czy za opóźnienie w terminowej regulacji powinni oni ponosić odpowiedzialność za zapłatę odsetek. Wprawdzie art. 647¹ § 5 k.c. o takim roszczeniu nie wspomina, jednak zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Treść powyższego przepisu sugeruje, że inwestor i główny wykonawca ponosi wobec dalszego podwykonawcy odpowiedzialność solidarną również za zapłatę odsetek za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia, powstałe po stronie podwykonawcy.

Odwołując się jednak do przepisów kodeksu cywilnego, regulujących zasady ogólne prawa zobowiązań oraz odpowiedzialność solidarną dłużników, wskazać należy, że w myśl art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Odpowiedzialność solidarna inwestora i wykonawcy głównego wynika z ustawy, czyli z cytowanego powyżej art. 647¹ § 5 k.c., brak w nim jednak zapisu mówiącego o obowiązku zapłaty przez inwestora odsetek za opóźnienie

w zapłacie wynagrodzenia przez wykonawcę. Z kolei z art. 371 k.c. wynika, iż działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom. Opóźnienie podwykonawcy w zapłacie wynagrodzenia dalszemu podwykonawcy jest niewątpliwie zaniechaniem, zgodnie zaś z przeważającym w doktrynie poglądem zaniechaniem w rozumieniu komentowanego przepisu będzie przede wszystkim opóźnienie lub zwłoka w spełnieniu świadczenia (Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 371 Kodeksu cywilnego, LEX). Z analizy powyższych przepisów wynika zatem, że inwestor i wykonawca główny nie ponosi odpowiedzialności solidarnej za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia, powstałe po stronie wykonawcy.

Na potwierdzenie powyższych rozważań warto odwołać się w tym zakresie do orzecznictwa Sądu Najwyższego, który stwierdził w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 września 2012 r. (sygn. akt IV CSK 91/12, LEX nr 1275009), że istotną cechą tej solidarności (inwestora i wykonawcy głównego za zobowiązania podwykonawcy w stosunku do dalszego podwykonawcy) nie jest zobowiązanie inwestora do spełnienia świadczenia, tylko ponoszenie przez niego odpowiedzialności za spełnienie świadczenia (*verba legis*: za zapłatę wynagrodzenia) przez wykonawcę. Innymi słowy inwestor w istocie nie jest współdłużnikiem w wykonaniu zobowiązania. (...) Zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora i wykonawcy głównego ograniczony jest w art. 647 § 5 k.c. do wynagrodzenia należnego dalszemu podwykonawcy od podwykonawcy. Wątpliwość powstaje jednak co do tego, czy inwestor i wykonawca główny odpowiadają także za terminowe dokonanie zapłaty, zatem czy powinni świadczyć również odsetki za opóźnienie powstałe po stronie podwykonawcy (art. 476 k.c.). Wykładnia gramatyczna art. 647¹ § 5 k.c. przemawia za ograniczeniem odpowiedzialności inwestora wyłącznie do wynagrodzenia (należności głównej). Znajduje ona wsparcie w innych przepisach ustawowych. W myśl art. 371 k.c. działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych, polegające zarówno na czynnościach prawnych jak i działaniach faktycznych, nie mogą szkodzić współdłużnikom, zatem być źródłem szerszej ich odpowiedzialności.

Zdaniem Sadu powyższe unormowanie oraz wyjątkowy, gwarancyjny charakter obowiązku ciężącego na inwestorze oraz głównym wykonawcy i brak ich wpływu na spełnienie świadczenia w terminie przez podwykonawcę przemawiają przeciwko takiemu rozszerzeniu odpowiedzialności *ex lege* w wyniku której ponosiliby oni odpowiedzialność również za zapłatę należności ubocznych, tj. odsetek, o których powstaniu nie wiedzieli. Należy więc przyjąć, że zobowiązanie inwestora i wykonawcy głównego wobec dalszego podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez dalszego podwykonawcę ma charakter bezterminowy. Dlatego też pozwani nie powinni być traktowani w kwestii odsetek tak samo jak podwykonawca – kontrahent dalszego podwykonawcy. Wynika to wprost z braku odpowiedzialności solidarnej za należności uboczne na podstawie art. 647 (1) kc.

W związku powyższymi rozważaniami przyjąć należy, że pozwany Skarb Państwa jako inwestor i pozwana spółka akcyjna jako główny wykonawca odpowiadają za opóźnienie tylko od chwili, od której można przyjąć, że wiedzieli o istnieniu nieuregulowanej należności dalszego podwykonawcy wobec podwykonawcy i zostali do jej uregulowania wezwani przez dalszego podwykonawcę. W myśl art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Wskazać należy, że w myśl powyższej regulacji zobowiązania dzieli się na terminowe i bezterminowe. Do zobowiązań terminowych zaliczamy te, których termin spełnienia świadczenia jest oznaczony lub wynika z właściwości zobowiązania. Natomiast zobowiązania bezterminowe to takie, których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Tak, więc w sytuacji gdy ustalenie terminu spełnienia świadczenia na podstawie treści oraz właściwości zobowiązania jest niemożliwe – będziemy mieli do czynienia z zobowiązaniem bezterminowym, które spełnione być powinno niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (por. wyrok SN z dnia 22 listopada 1972 r., III CRN 2/72, LEX nr 7184; wyrok SN z dnia 20 listopada 2002 r., V CKN 1300/2000, niepubl.; wyrok SN z dnia 22 listopada 1972 r., III CRN 2/72, niepubl.). Wezwanie to przekształca zobowiązanie z bezterminowego w terminowe.

W niniejszej sprawie pozwany Skarb Państwa został wezwany do zapłaty przedmiotowej kwoty pismem nadanym przez powoda u operatora pocztowego dnia 22 sierpnia 2012 r. (k. 152, 155, t. I). Mając na uwadze ogólne zasady

doświadczenia życiowego i zawodowego należało uznać, iż przesyłka ta została doręczona temu pozwanemu najpóźniej 7 dnia. W stanie faktycznym niniejszej sprawy przyjąć należy, że pozwany Skarb Państwa został prawidłowo wezwany i zawiadomiony o obowiązku zapłaty dnia 30 sierpnia 2012 r., a od tego czasu zgodnie z normą wyrażoną w art. 455 k.c. winien on był należne świadczenie spełnić niezwłocznie. „Niezwłocznie” nie oznacza jednak „natychmiast”, lecz bez nieuzasadnionego odwlekania. Jest to termin realny, przy jego spełnieniu należy uwzględnić okoliczności miejsca i czasu, rodzaj i rozmiar świadczenia.

Zdaniem Sądu pozwany powinien spełnić przedmiotowe świadczenie w terminie 14 dni od daty wezwania do zapłaty, albowiem jest to odpowiedni czas przy aktualnych możliwościach i formach płatności pozwalający na uznanie iż dłużnik działa niezwłocznie. Brak zapłaty po tym terminie oznacza natomiast, iż dłużnik popada w opóźnienie w stosunku do wierzyciela, czyli w niniejszej sprawie od dnia 14 września 2012 roku.

Takie same zasady dotyczą pozwanej (...) S.A. w W., przy czym z uwagi na fakt, iż ten pozwany był wyzwany przez powoda do zapłaty przedmiotowej należności głównej w różnych datach oraz w sposób sukcesywny w kwotach podzielonych na części, pozwana ta popadła wobec powoda w opóźnienie w sposób odmienny od pozwanego Skarbu Państwa.

W niniejszej sprawie pozwana spółka akcyjna pismem, które zostało doręczone pozwanej dnia 17 lutego 2012 r. została wezwana do zapłaty kwoty 183.845 zł (k. 145 – 146), następnie kolejnym pismem, które zostało doręczone pozwanej dnia 23 marca 2012 r. (k. 106 – 109) pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 221.400 złotych. Natomiast do zapłaty całej kwoty dochodzonej w niniejszej sprawie pozwana została wezwana pismem nadanym przez powoda u operatora pocztowego dnia 22 sierpnia 2012 r. (k. 156,159). Mając na uwadze ogólne zasady doświadczenia życiowego i zawodowego należało uznać, iż przesyłka ta została doręczona pozwanej najpóźniej 7 dnia. W stanie faktycznym niniejszej sprawy przyjąć należy, że pozwana spółka została prawidłowo wezwana i zawiadomiona o obowiązku zapłaty pozostałej części należności 101.083,49 zł (506.328,49 zł – (221.400 zł + 183.845 zł) dnia 30 sierpnia 2012 roku.

W konsekwencji uznać należało, iż pozwana spółka zgodnie z normą wyrażoną w art. 455 k.c. powinna była należne świadczenie spełnić niezwłocznie, przy uwzględnieniu, iż co do kwoty 183.845 zł bieg terminu na spełnienie świadczenia rozpoczął się z dniem 17 lutego 2012 r., co do kwoty 221.400 zł bieg terminu na spełnienie świadczenia rozpoczął się z dniem 23 marca 2012 r., co do kwoty 101.083,49 zł bieg terminu na spełnienie świadczenia rozpoczął się z dniem 30 sierpnia 2012 r., „Niezwłocznie” nie oznacza jednak „natychmiast”, lecz bez nieuzasadnionego odwlekania. Jest to termin realny, przy jego spełnieniu należy uwzględnić okoliczności miejsca i czasu, rodzaj i rozmiar świadczenia.

Zdaniem Sądu pozwana powinna spełnić przedmiotowe świadczenie w terminie 14 dni od daty wezwania do zapłaty, albowiem jest to odpowiedni czas przy aktualnych możliwościach i formach płatności pozwalający na uznanie iż dłużnik działa niezwłocznie. Brak zapłaty po tym terminie oznacza natomiast, iż dłużnik popada w opóźnienie w stosunku do wierzyciela, czyli w niniejszej sprawie pozwana popadła wobec powoda w opóźnienie co do kwoty 183.845 zł od dnia 4 marca 2012 r., co do kwoty 221.400 zł od dnia 7 kwietnia 2012 r., a co do kwoty 101.083,49 zł od dnia 14 września 2012 roku.

Jak już zostało to uprzednio podniesione Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanej spółki odsetki ustawowe mając na uwadze powyższe ustalenia oraz treść żądania powoda oraz brzmienie przepisu art. 321 kpc.

Natomiast zasądzenie od pozwanej spółki odsetek ustawowych od kwoty 73.800 zł od dnia 14 września 2012 r., zamiast od kwoty 101.083,49 zł wynika z faktu, iż jak to zostało już uprzednio rozważone Sąd oddalił powództwo w zakresie należności głównej co do kwoty 27.283,49 złotych.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., który ustanawia zasadę, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw

i celowej obrony. Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 kpc, albowiem powództwo zostało częściowo oddalone.

Sąd zasądził z tytułu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego od pozwanych na rzecz powoda kwotę 32.855,06 złotych. Takie rozstrzygnięcie stanowi następstwo reguły, iż częściowe przegranie sprawy stwarza obowiązek częściowego zwrotu kosztów procesu, a jej wysokość wynika z wygrania sprawy przez powoda w 94,61 % (łącznie powód domagał się zapłaty kwoty 506.328,49 zł (100%), a uzyskał kwotę 479.045 zł (94,61 %), przy łącznych kosztach procesu poniesionych przez każdą ze stron w kwocie 42.355 zł (po stronie powoda: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 25.317 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł, koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszty stawiennictwa w Sądzie i noclegu w kwocie 2.204 zł oraz wydatek związany z pokryciem przez powoda zaliczkowo kosztów stawiennictwa świadków w kwocie 400 zł i po stronie każdego pozwanego: 7.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa).

Konkludując, pozwani powinni ponieść koszty procesu w kwocie 40.072,06 zł (42.355 zł x 94,61 % = 40.072,06 zł), a dotychczas ponieśli już te koszty na kwoty po 7.217 złotych. W konsekwencji do zapłaty pozostała na rzecz powoda solidarnie od pozwanych kwota 32.855,06 zł (40.072,06 zł - 7.217 zł).

Wysokość zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego wynika z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). W tym zakresie Sąd nie uwzględnił wniosku strony powodowej o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki podstawowej.

Sąd uznał za nieuzasadnione domaganie się przez pełnomocnika procesowego powoda i pozwanej spółki wynagrodzenia w podwójnej stawce podstawowej. W ocenie Sądu ilość posiedzeń w niniejszej sprawie, ilość pism procesowych sporządzonych przez pełnomocnika powoda i pozwanej, charakter niniejszej sprawy, jej przedmiot, a w szczególności brak złożonych zagadnień prawnych nie uzasadniają przyjęcia, iż przedmiotowa sprawa wymagała zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika procesowego powoda i pozwanej. Zdaniem Sądu przedmiotową sprawę należy zaliczyć do standardowych procesów toczących się przed tutejszym Sądem. W konsekwencji Sąd uznał za wystarczające przyznanie powodowi i pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stawki podstawowej. Zgodnie z przepisem art. 109 kpc Sąd samodzielnie określa wysokość kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika biorąc pod uwagę okoliczności wskazane powyżej.

Stronie powodowej co do zasady zgodnie z art. 98 kpc przysługuje zwrot kosztów przejazdów w zakresie w jakim powód był zobowiązany przed Sądem do osobistego stawiennictwa oraz zwrot wydatku jego pełnomocnika w postaci kosztów dojazdów na poszczególne terminy rozprawy.

Wniosek strony powodowej o zasądzenie kosztów procesu w postaci wydatków związanych z kosztami podróży powoda i jego pełnomocnika procesowego do Sądu na poszczególne terminy rozprawy, w tym kosztów noclegu związanych z udziałem pełnomocnika powoda w przesłuchaniu świadka przed Sądem Rejonowym w A. w ramach pomocy prawnej, Sąd uznał za uzasadniony częściowo. Strona powodowa wniosła o zasądzenie łącznie z tego tytułu kwoty 3.067,60 zł (k. 1162). Zdaniem Sądu z tego tytułu stronie powodowej należy się łącznie kwota 2.204 zł, na którą składają kwota 1.892 zł z tytułu kosztów podróży pełnomocnika powoda do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniach 14.01.2013 r., 08.04.2013 r., 12.06.2013 r., 17.09.2013r., 9.12.2013 r., 27.02.2014 r., 21.05.2014 r., 17.09.2014 r. (terminy rozprawy) oraz kwota 312 zł z tytułu kosztów stawiennictwa pełnomocnika powoda przed Sądem Rejonowym wA., przed którym to Sądem miało miejsce przesłuchanie świadka w ramach pomocy prawnej. Sąd uznał, iż w przypadku tego ostatniego wydatku uzasadnione jest domaganie się przez stronę powodową zwrotu nie tylko kosztów podróży do Sądu, ale także i kosztów noclegu, z uwagi na bardzo znaczną odległość dzielącą miejsce zamieszkania

pełnomocnika powoda od miejsca siedziby Sądu wykonującej odezwę. Strona powodowa w pełni udokumentowała poniesienie tego kosztu (k. 1176 – 1179).

W zakresie wniosku strony powodowej o zwrot kosztów wydatków związanych z podróżą do Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd uznał, iż stronie tej przysługuje zwrot kosztów jedynie w takim zakresie w jakim koszt ten poniósł jeden pełnomocnik procesowy powoda obecny na danym terminie rozprawy. Jednocześnie Sąd uznał za nieuzasadnione domaganie się zwrotu kosztów podróży samego powoda, ponieważ powód był wzywany przez Sąd do osobistego stawiennictwa jedynie raz, a mianowicie na rozprawę w dniu 15 grudnia 2014 roku. W pozostałe dni obecność powoda zastępowanego przez zawodowego pełnomocnika była fakultatywna. Sąd nie znalazł także podstaw do zwrotu kosztów podróży za bilety za przejazd więcej niż jednej osoby, a z przedstawionych przez powoda biletów wynika, iż niektóre z nich dotyczyły 3 lub 5 osób (k. 1165, 1169). Z treści przedstawionych biletów kolejowych wynika, iż koszt przejazdu na linii K. – W. jednej osoby w jedną stronę to kwota 127 zł (k. 1165 – 1175). Mając na uwadze, iż strona powodowa domagała się za dzień 14.01.2013 r. zwrotu kwoty jedynie w wysokości 114 zł Sąd uwzględnił tę kwotę – zgodnie z żądaniem, natomiast za pozostałe siedem terminów rozprawy przyjął kwotę 254 zł (podróż 1 osoby w dwie strony, 2 x 127 zł), albowiem kwota ta nie przekracza kwot żądanych za poszczególne dni przez powoda. Jednocześnie powód nie złożył wniosku o zwrot kosztów podróży do Sadu w dniu 15 grudnia 2014 roku.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)